

Kolejne posiedzenie delegacji ZSRR i USA

Delegacje USA i ZSRR odbyły w środę kolejne rozmowy w ramach rokowań dotyczących ograniczenia wyścigu zbrojeń strategicznych (SALT). Trwały one 3 i pół godziny. Delegacje spotkały się w ambasadzie amerykańskiej w Wiedniu.

Po posiedzeniu, które było najdłuższe z dotychczasowych nie ogłoszono komunikatu.

NRF nie skupuje dolarów • Zamknięcie giełd • Niepewność w innych państwach

Możliwość drugiej rewaluacji marki zachodnioniemieckiej

Federalne Ministerstwo Gospodarki spowodowało zamknięcie w NRF wszystkich giełd walutowych. Jednocześnie ministerstwo zakomunikowało w środę, że samo zamknięcie giełd nie oznacza przesądzenia z góry jakichkolwiek posunięć w dziedzinie polityki walutowej.

Rzecznik ministerstwa oznajmił, iż chodzi o uzyskanie na czasie dla rozwiązania sytuacji na forum rządu federalnego i Centralnej Rady Banku.

Po raz ostatni rząd federalny na propozycję Banku Federalnego zamknął giełdy walutowe we wrześniu 1969 roku, na cztery dni

Jednodniowa wizyta W. Brandta w Londynie

Kancelarz NRF Willy Brandt przybył w środę po południu z jednodniową wizytą do Londynu, określaną jako wizyta „przywrotna”. Dziennik „The Guardian”, który obchodzi 150-lecie istnienia, zaprosił go do udziału w uroczystościach.

Brandt przeprowadził jednak rozmowy polityczne, w tym w czwartek rano z premierem brytyjskim Heathem. (PAP)

Decyzje frakcji CDU/CSU

R. Barzel i zarząd pozostaną do 1973 r.

Zarząd opozycyjnej frakcji CDU/CSU, na którego czele stoi przewodniczący frakcji Rainer Barzel sprawować będzie funkcję do końca kadencji w roku 1973. Frakcja CDU/CSU nieoczekiwanie zrezygnowała we wtorek w Bonn z nowego wyboru zarządu, który ma być przeprowadzany co jakiś czas zgodnie z nową procedurą. Procedura ta przewidywała m. in. zmniejszenie zarządu z około 60 do 40 członków. Frakcja w tajnym głosowaniu wyraziła zaufanie do dotychczasowego zarządu 99 głosami przeciwko 50 i poleciła wykonywanie mandatu do czasu upływu kadencji.

Frakcja powinna była wybrać poza Barzelem również jego pierwszego zastępcę Richarda Stuecklena a także cały zarząd. (PAP)

31 lipca lądowanie załogi „Apollo 15”

Amerykańska Agencja do spraw Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej (NASA) ujawniła niektóre szczegóły kolejnej wyprawy księżycowej.

James Irvin oraz dowódca statku „Apollo 15” David Scott przebywać będą na Srebrnym Globie od 31 lipca do 2 sierpnia. Odbędą oni kilkusetmetrowy spacer po zboczach gór Hadley’a, które wznoszą się na wysokość 4200 metrów. Kosmonauci będą mieli okazję zobaczyć rozległą panoramę satelity Ziemi.

W czasie swoich trzech wypraw księżycowych Scott i Irvin korzystać będą z jępe elektrycznego. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane miejscami przešlo wo duże. Temperatura maksymalna od 16 st. na północy do 16 st. na zachodzie. Wiatry słabe umiarkowane z kierunków zmieni nych, przeważnie z północy.

GWIAZDZOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
6
MAJA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 106 (8459)
Cena 50 gr

Antywojenne demonstracje w USA

W ciągu ostatnich dwóch dni policja w USA aresztowała ponad 10 tys. osób spośród uczestników demonstracji protestacyjnych przeciwko wojnie w Wietnamie. Aby utrudnić im udział w dalszych demonstracjach, są zwalniani z aresztu za kaucjami wynoszącymi od 250 do 750 dolarów. (PAP)

Lon Nol na czele rządu w Kambodży

Agencja Reutersa, powołując się na źródła dobrze poinformowane w Phnom Penh, podała w środę rano, że został tam sformowany nowy rząd. Nastąpiło to z inicjatywy Lon Nola, po jego powrocie na stanowisko premiera. (PAP)

Uroczystość w Sali Kolumnowej Rady Państwa

Odznaczenia dla byłych powstańców i kombatantów II wojny światowej

Wszyscy powstańcy śląscy awansowani

W 50 rocznicę wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego i w przeddzień 26 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem — odbyła się 5 bm. w Warszawie, w Sali Kolumnowej Rady Państwa, uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi kilkudziesięciu bojowników o narodowe i społeczne wyzwolenie: b. uczestników powstań śląskich i Powstania Wielkopolskiego, uczestników walk o polskość Śląska, Warmii i Mazur, kombatantów walk na wszystkich frontach II wojny światowej.

E. Gierek dekoruje J. Strzelczyka — b. powstańca wielkopolskiego.

CAF — Czarnogórski — telefoto



Rozmowy W. Rogersa z M. Riadem i M. Fauzim

W środę rano zostały wznowione rozmowy polityczne pomiędzy amerykańskim sekretarzem stanu Williamem Rogersem a wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych ZRA Mahmudem Riadem.

W spotkaniu uczestniczyli także m. in. podsekretarz stanu do spraw zagranicznych

USA Joseph Sisco oraz minister stanu do spraw zagranicznych ZRA Salah Gohar. Przedmiotem dyskusji była sprawa otwarcia Kanału Sueskiego i pokojowego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Wczoraj Rogers przyjęty został także przez premiera M. Fauziego. Oficjalnie podano, iż dzisiaj amerykańskiego sekretarza stanu przyjmie prezydent ZRA, A. Sadat.

W siedzibie stałego przedstawiciela Francji w ONZ odbyło się kolejne spotkanie reprezentantów wielkiej czwórki poświęcone gwarantom jakichś działań w sprawie wielkiego mocarstwa ewentualnemu porozumieniu między Izraelem a jego arabskimi sąsiadami. (PAP)

Wręczenie nagród w konkursie miast

Wczoraj w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wręczono nagrody przedstawicielom władz tych miast, które zdobyły tytuły „Mistrza gospodarki — 1970”. Spośród 409 uczestniczących w tym konkursie miast, tytuły te zdobyły: w grupie miast do 5 tys. mieszkańców — Brzozów (woj. rzeszowski), a w grupie miast od 5 do 10 tys. mieszkańców — Stary Sącz (woj. krakowski). (PAP)

prawy księżycowej „Apollo-14” za powiedzial obecnie, że rezygnuje z dalszych lotów kosmicznych.

Naruszenie granicy NRD

Jak podaje agencja ADN zbrojny patrol zachodnioniemieckiej straży granicznej naruszył we wtorek

Protest rządu pakistańskiego

Według ostatnich komunikatów Radia Pakistańskiego, wojska rządowe opanowały miasto Ramgarh leżące na granicy indyjsko-pakistańskiej i kontrolują faktycznie całe terytorium wschodniego Pakistanu.

Jednocześnie radio podało, że rząd pakistański skierował do Indii protest w związku z „naruszeniem terytorium wschodnio-pakistańskiego” przez indyjski personel zbrojny.

Zapadnięcie się ziemi w Quebec

Według najnowszych informacji co najmniej 33 osoby poniosły śmierć i tyleż znajduje się na liście zaginionych po zapadnięciu się 30 domów w rozpadlinę w pobliżu St. Jean Vianney, miejscowości w kanadyjskiej prowincji Quebec, liczącej ok. 2 tys. mieszkańców. 25 rannych przewieziono do szpitala. Rozpadlina ma 60 m głębokości i 210 m szerokości.

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z kombatantami II wojny światowej

Członkowie Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu spotkali się 5 bm. z grupą b. żołnierzy różnych frontów II wojny światowej. Przybyłych powitał serdecznie I sekretarz KW — Jerzy Zasada.

Nawiązując do zbliżającej się 26 rocznicy zakończenia wojny i klęski hitlerowskiej armii, Jerzy Zasada mówił w ciepłych słowach o ofiarności, bohaterstwie i patriotycznej postawie żołnierzy polskich. Ich żołnierski trud, przelana krew — nie poszły na marne. Ideale, o które walczyli, przybierają realny kształt w Polsce Ludowej. Wraz z całym krajem rozwija się Ziemia Wielkopolska; zbudowano kilkadziesiąt nowych fabryk — co zapewniło kilkadziesiąt tysięcy nowych miejsc pracy; rolnictwo wielkopolskie należy do przodujących w kraju. Duża w tym zasługa również i kombatantów. Od zara-

nia Polski Ludowej stanęli oni do odbudowy zniszczonych wojną zakładów pracy. Przewodzą w pracy zawodowej i społecznej, wychowując młodzież w duchu patriotycznym. J. Zasada życzył kombatantom długich lat zdrowia i owocnej pracy.

Sekretarz ZBoWiD H. Siłak złożył meldunek o stanie tej organizacji w Wielkopolsce. Zrzęsa ona ponad 33 tys. członków. Nawiązując do tego wystąpienia, b. żołnierz Powstania Wielkopolskiego, później obrońca Warszawy, a obecnie przewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZBoWiD w poznańskiej dzielnicy Grunwald, M. Sychalski podzielił się doświadczeniami z pracy ideowo-politycznej wśród młodzieży. Zabrała głos również H. Rozmarynowska, sanitariuszka w Powstaniu Warszawskim. O swej drodze od „syna pułku” do szlifów oficerskich opowiedział kapitan lotnictwa H. Kowalski (Franek); górnik z Francji, żołnierz polskiej formacji wojskowej K. Ozór wspominał boje na ziemi francuskiej i walki z faszystowskimi bandami w Bieszczadach.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. Kombatanci zapewnili kierownictwo wielkopolskiej organizacji partyjnej o swej gotowości do dalszej pracy dla dobra ojczyzny. (PAP)

Na zdjęciu: przemawia J. Zasada podczas spotkania z kombatantami II wojny światowej.

Fot. — Kitzman



Posiedzenie Sekretariatu OK FJN

Studenci z Brna
gośćmi ZSP

POŠTOM

Hirohito w Europie?

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
6 V 1971 Nr 106 (8459)

**„Złoty Samowar“ M i A
już w Poznaniu**

Na tę okazję zjechali na po

**Po wizycie kardynała
Koeniga w Polsce**

Lista odznaczonych uczestników walk o wolność narodową i społeczną

Transmisje w rocznicę Powstania Śląskiego

Możliwość rewaluacji marki NRF

Odznaczenia dla byłych powstańców i kombatanów

W Boliwii uprowadzono przemysłowca

Nie wyklucza się, że to po-
wanie ma jakiś związek z za-
mordowaniem w Hamburgu b-
łego dyplomaty boliwijskie-
go **Roberto Quintanilli**. (PAP)

Farmacja profesja niedoceniana

W czasie, gdy rynek pracy pewnych specjalności uniwersyteckich bardzo się skurczył i o miejsce pracy dla nich już ogromnie trudno (np. psychologia, archeologia śródziemnomorska) warto zwrócić uwagę na niedocenianą przez kandydatów na wyższe studia farmację. Zapotrzebowanie na farmaceutów jest bowiem wielkie. Tymczasem zaś w ub. roku na 120 miejsc poznańskiej Akademii Medycznej zgłosiło się 110 kandydatów, spośród których przyjęto 60.

Polowa miejsc pozostała wolna! Potem ścigano wprawdzie jeszcze trochę ludzi z innych wydziałów, gdzie nie zostali przyjęci, a egzamin wstępny zdali. Ale obrazuje to dobitnie sytuację. Na farmację dostają się częściowo ludzie przypadkowi, podczas gdy na innych kierunkach — nie dostają się — marnują szanse zdobycia wyższego wykształcenia ludzie zdolni i utalentowani. A przecież farmacja daje tyle szans życiowych. I jest kierunkiem ciekawym i przyszłościowym.

W tajniki tego zawodu wprowadza mnie doc. dr Bohdan Drożdż, jeden z naukowców Wydziału Farmaceutycznego AM. Studia wyższe z reguły stanowią dopiero podstawę wyściółką dalszego kształcenia się, podstawę kariery zawodowej. Czy ktoś znajdzie zaдовоłenie w pracy, czy zrobi karierę, zależy już głównie od tego, jak potrafi wykorzystać zdobytą szansę. Otóż studia farmaceutyczne, zdaniem doc. Drożdża, dają dobrą pozycję wyjściową. Przed absolwentami farmacji otwierają się bowiem szerokie możliwości pracy, zgodnej z osobistymi dyspozycjami i zamiłowaniami.

Na ogół widzi się to tak: farmacja to znaczy apteka — lada — sprzedawca; nie widzi się zaś tego, że sam akt wydania leku to końcowa faza dłuższej pracy. Oczywiście, apteka jest podstawowym miejscem pracy farmaceuty. Mniej więcej 55 procent studentów otrzymuje kierunek studiów apteczny. Apteki to na razie wrak bez dna, ciągle potrzebujący ludzi. I tak będzie jeszcze długo. Społeczeństwo nasze starzeje się, służba zdrowia wykrywa coraz lepiej choroby, a to znaczy, że wzrasta liczba leków, które trzeba wydać, przygotować. Trzeba więc wzmacniać

szkolenie kierowników aptek, pracowników punktów aptecznych, także tego, najbardziej kwalifikowanego, personelu przygotowującego leki, wreszcie kontrolerów leków.

Farmacja jest zawodem kobiet. I właśnie 2-zmianowa praca w aptece daje dobrą szansę ułożenia sobie obowiązków domowych.

Ala czym właściwie jest farmacja? Nauczni jest kierunkiem studiów, których głównym zadaniem jest wykształcenie fachowców, wszechstronnie obeznanych z zagadnieniami leków, tzn. z ich produkcji, działaniem i oceną wartości. Należy tu pamiętać, że granica pomiędzy lekami a pożywieniem, czy trucizną, jest często płynna.

ZANIM WYBIERZESZ ZAWÓD

na i niewyraźna (np. cukier — trzcina, lek czy pożywienie? Zależy od dawki i od tego, kto go spożywa, zdrowy człowiek czy np. chory na cukrzycę). Stąd farmaceuta musi uzyskać duży zasób wiadomości o toksykologii (trucizny), do bromatologii (nauka o żywności). Musi mieć też mnóstwo wiadomości z dziedziny różnego rodzaju analityki (mówi się, że powinien się nazywać analitykiem biologiczno-chemicznym). Musi posiadać podstawowe wiadomości z pogranicza chemii, biologii i medycyny. Ma mu to ułatwić współpracę i znalezienie wspólnego języka z chemikami, biologami, rolnikami i medykami.

Po 3 latach studiów wspólnych dla wszystkich następuje 2-letnia specjalizacja na kierunkach: apteczny (przygotowanie do pracy w aptekach otwartych i szpitalnych), analizy klinicznej (praca w laboratoriach szpitalnych), analizy farmaceutycznej (stacje sanepid, przemysłowa służba zdrowia), technologiczny (przemysł farmaceutyczny), zielarski (prze-mysł zielarski).

O tym, kto na jaki kierunek się dostanie decyduje chęć, wyniki w nauce oraz... pleć. Tak, tak, mężczyźni mają dużo większe szanse pracy w przemyśle, czego, niestety, sami nie doceniają, albowiem tylko 10 procent studiujących farmację, to przedstawiciele płci brzydkiej. W ogóle już podczas przyjęcia na studia są oni preferowani. Niechże więc ko-rzystają z tych możliwości. Trze-

ba zaś pamiętać, że dobry farmaceuta w przemyśle pociąga innych farmaceutów. W ten sposób przelamuje się pewną tendencję przemysłu do zatrudniania chemików na stanowiska, które w sposób oczywisty powinny być zajęte przez farmaceutów.

Gdzie więc farmaceuta znajdzie zajęcie? Zdecydowana większość w aptekach (na prowincji dodatki do pensji). Inni zaś w stacjach sanepid (głównie przy kontroli żywności), w stacjach krwiodawstwa (przy „produkcji” tego najcenniejszego leku, jakim jest krew ludzka i preparatów z niej otrzymanych), dalej w przemyśle farmaceutycznym i zielarskim. Tu warto zwrócić uwagę, że jeśli można u nas mówić o cudach gospodarczych w pewnych dziedzinach, to na pewno dotyczy to przemysłu farmaceutycznego, który powstał niemal z niczego. Dziś to poważna gałąź gospodarki, zarabiająca bardzo korzystnie dewizy. Ale jest tam jeszcze dużo do zrobienia, zwłaszcza w nadawaniu lekom właściwych kształtów (tabletki, czonki itp.), w odpowiednim ich pakowaniu. Tym nas bije przemysł zachodu, nie jakości.

Postępująca chemizacja naszego życia stwarza nowe możliwości dla farmaceutów. Ochrona toksykologiczna człowieka pracującego w przemyśle będzie musiała być im powierzana. Podobnie z ochroną zdrowia ludzi zajmujących się hodowlą zwierząt. No i medycyna. Współczesny lekarz opiera się w swej pracy coraz więcej na różnych analizach. Stąd wprowadzona właśnie specjalizacja farmaceutyczna — analiza kliniczna.

Jednym słowem dobrze przygotowany student farmacji, zdolny i pracowity, nie ma większych trudności z wyborem odpowiedniego zawodu, zgodnego z zamiłowaniami. Zwłaszcza, gdy jest mężczyzną, co warto jeszcze raz podkreślić. Przeprowadzana obecnie reforma studiów farmaceutycznych zmierza właśnie do tego, by sprostać temu zapotrzebowaniu społecznemu. W sensie lepszego przygotowania ludzi dla przemysłu, do pracy w laboratoriach klinicznych. Oraz lepszego przygotowania personelu aptek.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

P. S. Bliższych informacji nt. studiów farmaceutycznych można zasięgnąć w Dziekanacie Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej, Poznań, ul. Fredry 10.

Dokonujące się od czasu II Soboru Watykańskiego przemiany w Kościele rzymskokatolickim dotyczą, jak wiadomo, z jednej strony jego spraw wewnętrznych — struktury, systemu rządzenia, teologii, liturgii itd. Ich znaczenie dla Kościoła i katolików jest oczywiste. Chociaż — powtórzmy — są to jego wewnętrzne sprawy, nie pozostają one bez wpływu na drugą — istotniejszą stronę posoborowych reform, odnoszących się do stosunku Kościoła do współczesności, w tym przede wszystkim — do świata socjalistycznego. Rzecz w tym, że Kościół eksplodował, zachowując anachroniczne, przestarzałe i wsteczne układy wewnętrzne, nie mógłby podjąć trudnego dzieła zmiany postawy wobec świata, jakiego jesteśmy od kilku lat świadkami. Dwie strony przeobrażeń postaw — Kościół wewnętrzny i na zewnątrz — ściśle się z sobą wiążą.

Jednakże, bezpośrednio szersze znaczenie ma druga strona reform — stosunku Kościoła do współczesności, do innych niekatolickich „wtopogłód”, kultur i programów społecznych. Kościół rzymskokatolicki, podobnie jak i inne wyznania, może włączyć się do wspólnych wysiłków nad budowaniem pokoju w świecie, umacnianiem współpracy i współistnienia państw i narodów, wzajemnego szacunku i tolerancji. W poszczególnych zaś krajach może przyczynić się do umacniania ładu społecznego, krzewienia cnót obywatelskich i moralnych.

Przemiany posoborowe, podkreślone zaleceniami encyklik papieskich i obecną polityką Watykanu wobec krajów socjalistycznych, nadają Kościołowi właśnie taki kierunek. Dość przypomnieć nakazy encykliki

Soborowe szanse polskiego Kościoła

Jana XXIII co do współdziałania katolików z ruchami niechrześcijańskimi — także z komunistycznym — w sprawach, mających na uwadze tworzenie wspólnego dobra. Niemalże wartość ma zmiana nauki społecznej Kościoła, zawarta w encyklice Pawła VI, w której Papież uznał niektóre reformy o charakterze socjalistycznym, jak wyłączenie wielkiej własności prywatnej — do nie dawna tak zaciekłe przez Kościół zwalczane.

I wreszcie bogata treść polityki Watykanu wobec państw socjalistycznych. Watykan zerwał z poprzednim antykomunistycznym, zrozumiałym jego bezpłodność, nieskuteczność, a także szkodliwość dla swoich interesów. Obrócił drogę nawiązywania stosunków, prowadząc ją do rozmów, a nawet wzajemnych konsultacji w sprawach pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Dowodzą tego ostatnio choćby rozmowy Papieża z ministrem Gromyką, z prezydentem Tito i węgierskim ministrem spraw zagranicznych, Peterem, czy arcybiskupą Casaroligo w Moskwie.

Nawiązując stosunki dyplomatyczne z Jugosławią, czy utrzymując je z socjalistyczną Kubą, zawierając porozumienia z Jugosławią i Węgrami, czy prowadząc rozmowy z innymi państwami socjalistycznymi — Watykan uznaje trwałość ustroju socjalistycznego w tych krajach, ich porządek prawny i społeczny.

W posoborowych przemianach postawy Kościoła wobec socjalizmu mieści się również działalność części hierarchii i duchowieństwa w niektórych krajach Trzeciego Świata, zwłaszcza Ameryki Łacińskiej po stronie sił walczących o reformy społeczno-polityczne. Głoszą tam poparcie socjalistycznych przeobrażeń i działają na rzecz współpracy z siłami lewicowymi.

Kościół katolicki w Polsce znajduje się w sytuacji, w której ten właśnie kierunek zmian w stosunku do świata socjalistycznego może znaleźć najpełniejsze urzeczywistnienie. Działając w kraju socjalistycznym. Od dwudziestu kilku lat urzeczywistnia się tu na co dzień prawdziwe współdziałanie, ludzi wierzących i niewierzących, katolików i marksistów. Z tej rzeczywistości, z postaw Watykanu można wyciągnąć pełne wnioski. Odrzucając klerykalizm polityczny, chcąc określić postawę społeczno-polityczną ludzi wierzących, uznając trwałość przeobrażeń socjalistycznych i nasz system prawny, Kościół wypełniałby wskazania Soboru i Stolicy Apostolskiej. Działanie na rzecz kształtowania autentycznych wartościowych postaw moralnych ludzi wierzących, wyrabianie po szczeniawia dla odmiennych postaw światopoglądowych, krzewienie wzajemnego szacunku wśród obywateli — to przecież wielki doniosły zakres soborowej odnowy.

WŁODZIMIERZ WANAT

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

WYPowiedzenie pracy W PGR-ach

Z. P. Miłostaw — Proszę o wyjaśnienie mi sprawy związanej z terminem rozwiązania umowy o pracę dla pracowników stałych, fizycznych i umysłowych zatrudnionych w rolnictwie.

RED: — Układ zbiorowy pracy pracowników państwowych gospodarstw rolnych, ogrodniczych i rybactwa przewiduje, że umowa może być wypowiedziana na 3 kalendarzowe miesiące i musi kończyć się ostatniego dnia kalendarzowego miesiąca. Rozwiązanie umowy przez przedsiębiorstwo z

pracownikiem stałym może nastąpić jedynie w okresie od 31. III do 31. X po uprzednim 3-miesięcznym wypowiedzeniu. (891)

MIESZKANIE TYLKO DLA DOZORCY

Z. M. Poznań — Przez dłuższy czas mój mąż był dozorcą domu. Po jego śmierci ja objąłem tę pracę, jednak w dwa miesiące później umowa została rozwiązana. Obecnie mieszkam nadal w dozorówce. Czy administracja może mnie przekwaterować z uwagi na brak mieszkania dla nowego stróża?

RED: — Prawo lokalowe przewiduje, że mieszkania dla dozorców nieruchomości winny być zajmowane jedynie przez dozorcę danej nieruchomości. W związku z tym właściciel lub administracja występuje do organu spraw lokalowych prezydium właściwej rady narodowej o wyekskmitowanie osoby, która nie pełni funkcji dozorcę. To, że zajmuje Pani mieszkanie przez dłuższy okres nie ma wpływu na opróżnienie lokalu. (1094)

CZAS PRACY MŁODOCIANYCH

Stanisław M. — Chodzę do szkoły zawodowej dla pracujących. Nauka odbywa się przez trzy dni w tygodniu po 6 godzin. Czy w dniach, w których nie mam zajęć w szkole muszę iść do pracy? Ile godzin muszę pracować tygodniowo.

Red: — Młodocianych, uczących się — w wieku powyżej 16 lat — obowiązują normalny czas pracy stosowany w zakładzie pracy. Do czasu pracy młodocianych wlicza się okres dokształcania bez względu na to czy nauka odbywa się w godzinach pracy czy poza jej godzinami, jednak w wymiarze nie większym niż 18 godzin tygodniowo. (402)

ZMIANA WARUNKÓW PRACY W WIEKU PRZEDEMERYTALNYM

Jerzy K. — Pracowałem na stanowisku kierownika działu przez wiele lat. Z powodu niesprzyjających warunków zrezygnowałem z tego stanowiska i prosiłem o przeniesienie mnie na inne niższe zasługujące. Przeniesiono mnie przy równoczesnym obniżeniu wynagrodzenia o 220 — zł miesięcznie. Jestem w wieku przedemerytalnym. Czy obniżenie pensji było dopuszczalne i czy powinno ono nastąpić za 3-miesięcznym wypowiedzeniem?

RED: — Zmniejszenie wynagrodzenia za pracę wymaga uprzedniego wypowiedzenia umowy. Zasada ta jednak nie ma zastosowania w przypadku, gdy na zmniejszenie wynagrodzenia pracownik sam wyraża zgodę lub zwraca się do zakładu o przeniesienie, go na stanowisko niższe płatne. Bez zgody pracownika nie jest dopuszczalne

ZASILEK RODZINNY I PODATEK OBROTOWY

J. Cz. — Mój mąż płaci podatek obrotowy. Ja pracuję i płacę w zakładzie usługowym. Czy na dzieci należy mi się zasiłek rodzinny?

RED: — Zasiłek rodzinny nie przysługuje, jeżeli pracownik lub współmałżonek jest podatnikiem podatku dochodowego lub obrotowego bez względu na formę wymiaru tego podatku. Podstawą prawną jest rozporządzenie Rady Ministrów z 17. 11. 1959 r. Dziennik Ustaw nr 64, poz. 379. (542)

ZWOLNIENIE OD PODATKU OD WYNAGRODZEŃ

Barbara K. — Kiedy pracownik jest zwolniony od podatku od wynagrodzeń z powodu licznej rodziny?

RED: — Od podatku od wynagrodzeń zwalnia się tych pracowników, bez względu na wysokość poborów, którzy mają na utrzymaniu więcej niż sześć dzieci. Mówi o tym paragraf 4 ust. 1, punkt 1, rozporządzenia Ministra Finansów z 25. 11. 1959 r. (Dz. U. nr 44 poz. 202). (1003)

RENTA INWALIDZKA ŻOŁNIERZY

Jan Ch. Leszno — Proszę o wyjaśnienie, w jakim przypadku żołnierzowi przysługuje renta inwalidzka?

RED: — Renta inwalidzka może otrzymać żołnierz, który został za liczony do jednej z grup inwalidów, a inwalidztwo to powstało w czasie odbywania czynnej służby wojskowej lub w ciągu roku po zwolnieniu z tej służby — jeżeli było ono następstwem chorób lub urazów doznanych w czasie odbywania służby wojskowej. (1101)

KRZYŻ GRUNWALDU

Stanisław P. — Kiedy został ustanowiony Krzyż Grunwaldu i ile posiada klas?

RED: — Order Krzyża Grunwaldu został ustanowiony przez Krajową Radę Narodową w dniu 20. 3. 1944 r. Nadaje się go za wybitne zasługi wojskowe. Jego posiadacze niezwłocznie awansują o jeden stopień. Order Krzyża Grunwaldu ma trzy klasy. (918)

JAK UZYSKAĆ KARTĘ RZEMIEŚNICZĄ

Józef K. — Co należy zrobić, by móc otworzyć warsztat murarski. Chciałbym prowadzić usługi dla mieszkańców wsi.

RED: — Kto chce uzyskać kartę rzemieślniczą, która jest niezbędna do wykonywania usług murarskich, powinien zgłosić to w wydziale przemysłu i handlu prezydium właściwej PRN, dołączyć odpis świadectwa czeladniczego i wykazać się trzyletnią praktyką, udokumentowaną odpowiednimi zaświadczeniami. (842)

Sylwetki sceny i estrady

Czterdzieści pięć lat wśród chórow

Już po jubileuszowym koncercie 45-lecia pracy artystycznej, w kawiarni „Automobilklubu”, do której przychodzi codziennie koło południa, rozmawiamy z Witalisem Dorożalą. Naszego dzisiejszego rozmówcę bardzo niewiele tylko czytelnikom trzeba chyba przedstawiać. Trudno bowiem w gronie naszych muzyków znaleźć jednostkę równie aktywną i to na wielu aż polach równocześnie.

Witalisa Dorożalę wszyscy wiacie w Poznaniu znają. Jeśli nie bezpośrednio, to z estrady chóralnej, jeśli nie z pracy pedagogicznej, to z działalności organizatorskiej czy publicystycznej. Jest bowiem Witalis Dorożala w jednej osobie i dyrygentem, i wieloletnim pedagogiem szkół i ognisk muzycznych, działaczem i wieloletnim prezesem (od roku 1945 do 1964) Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, sekretarzem poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, członkiem Komisji Kultury RN Poznania, że wymienię tu tylko przykładowo te tylko funkcje.

Po raz pierwszy zetknął się z pracą w chórze jeszcze jako 9-letni chłopiec w Niemczech. W okresie międzywo-

jennym prowadził szereg chórow na terenie Poznania: Chór „Halka” na Jeżycach, Chór im. F. Nowowiejskiego na Łazarzu, Chór Związku Zawodowego Kolejarzy „Moniuszko”. Od 25 lat jako kierownik artystyczny i I dyrygent prowadzi znany poznański Chór „Arion”. Po wojnie z pulpitem dyrygenckim stał już 2000 razy, w tym z samym tylko „Arionem” wystąpił 1500 krotnie.

Moje związki ze śpiewactwem — mówi Witalis Dorożala — zaczęły się bardzo wcześnie. I poniekąd są rodzinne. Starsi bracia śpiewali w chórach polonijnych w Niemczech. W nich też i ja zaczynałem pod batutą zresztą samego Feliksa Nowowiejskiego, późniejszego mojego profesora czytania partytur i dyrygentury chóralnej.

Jak widzi pan przemianę w polskiej chóralistyce na przestrzeni tych lat?

— Chórow obecnie jest już znacznie mniej niż dawniej, ale poziom czołówek krajowej wydaje się obecnie znacznie wyższy. Nasze chóry często są teraz zapraszane na występy zagraniczne i festiwale i zdobywają na nich z reguły bardzo wysokie lokaty. A przed wojną ani wyjazdów zagranicznych nie było, ani festiwali. Muszę przy tym powiedzieć, że wbrew temu co się twierdzi, że ruch chóralny jest już obecnie rzeczą przestarzałą, notujemy w ostatnich



Fot. A. Ładno

latach poważny wzrost zainteresowania nim młodzieży. W kraju mamy obecnie ponad 80 chórow akademickich, a w samym tylko Poznaniu stała działalność prowadzi 8. To coś tam w końcu mówi o potrzebie wspólnego śpiewania i o kultury muzyki.

— Na co obecnie pan się stawia poza pracą w „Arionie”? Jakim nowym sprawom pan obecnie patronuje?

— Od nowego roku szkolnego nastawiam się przede wszystkim na pracę instrukcyjną i organizacyjną w Zarządzie Głównym Zjednoczenia Śpiewaczego w Warszawie oraz jako dyrektor artystyczny Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego w Warszawie bliższe plany, to jestem w trakcie przygotowywania obszerniej informacji o polskim amatorskim ruchu chóralnym na Międzynarodowy Kongres Unii Chórow, który ma się odbyć w Hadze w czerwcu tego roku. W drodze powrotnej mam się zatrzymać w Bochum aby odwiedzić Związek Polaków w Niemczech „Zgoda” i

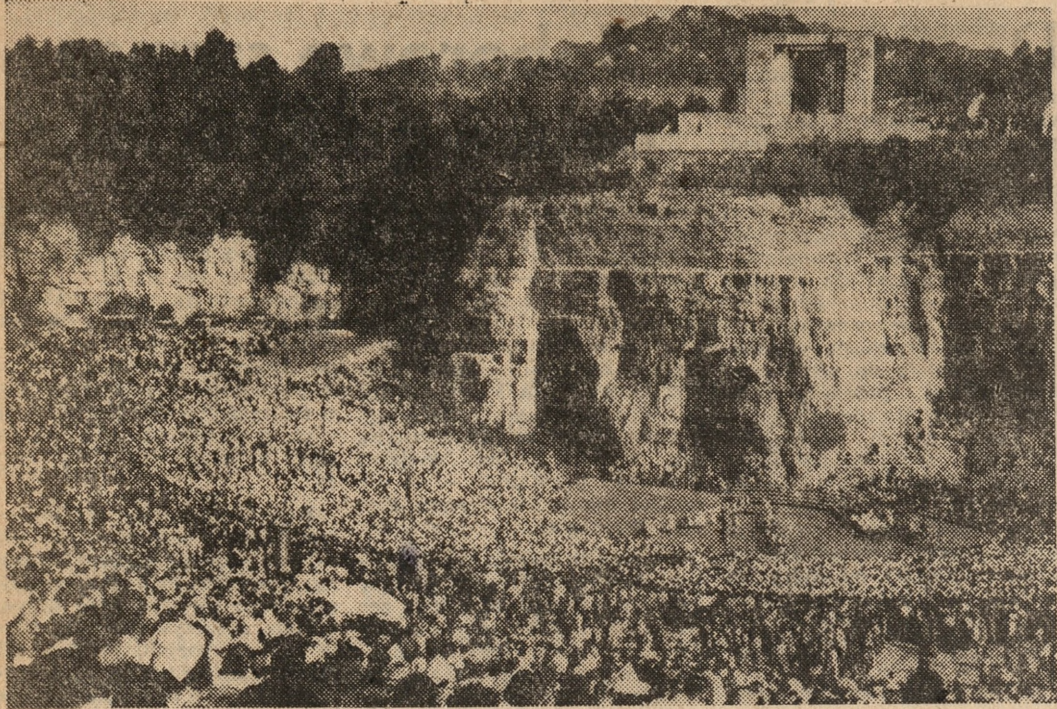
zaprosić chóry polonijne z Westfalii do Poznania na obchody 80-lecia Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, połączone z rocznicą Moniuszkowską w 1972 roku. Bardzo cięszę się na to spotkanie z polskimi chórami w NRF, z którymi jestem od lat zaprzyjaźniony.

— No, a jak się pan czuje po swym jubileuszu?

— Byłem nim ogromnie wzruszony. Z zaproszenia do wspólnych występów skorzystał raz jeszcze najstarsi byli członkowie chóru, od wielu lat już nieśpiewający. Jako solistki wystąpiły na koncercie dwie moje uczennice: Jadwiga Gałęcka i Krystyna Lejman. Otrzymałem ponad 200 telegramów, wiele dobrych słów i pomocy ze strony Ministerstwa oraz obu wydziałów kultury miasta i województwa. Koncert spotkał się z dużym zainteresowaniem publiczności, co bardzo nas wszystkich, rzecz jasna, uradowało.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Manifestacja na Górze św. Anny pod pomnikiem Czynu Powstańczego, który jest dziełem Xawerego Dunikowskiego.

CAF — Seko

Ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy... (4)

Pożegnanie z bronią

Po zakończeniu walk na froncie nadodrzańskim przetrucano nas dosłownie z kąta w kąt. Kiedy wreszcie znaleźliśmy się na postoju w dworze, w okolicy Łabęd, już przeznaczeni do demobilizacji, poprosiliśmy dowództwo pułku o skierowanie mnie do jednostki powstańczej w Zabrze, skąd ruszyłem do powstania.

W Zabrzu władze powstańcze funkcjonowały w dalszym ciągu, gdyż zgodnie z ustalonym planem ewakuacji niemieckich i polskich sił bojowych z Górnego Śląska opuszczenie tego miasta przez powstańców miało nastąpić dopiero 30 czerwca. Zgłosiłem się więc w dowództwie zabrzańskiego batalionu etapowego i zostałem skierowany do 2 kompanii, kwaterującej wtedy w Sośnicy (teraz jest to dzielnica Gliwic). Zadanie całego naszego batalionu polegało na ściśnięciu otoczeniu Gliwic od strony południowej.

Podczas powstania, w Gliwicach wytworzyła się bardzo oryginalna sytuacja. Miasto było ze wszystkich stron otoczone pierścieniem oddziałów powstańczych, w śródmieściu był silny garnizon wojska francuskiego i włoskiego, a ponad to istniał tam obóz uchodźców niemieckich z sąsiednich miast i powiatów. Owi „uchodźcy” do spółki z miejscowymi Niemcami — pod patronatem Włochów — zorganizowali się wnet w duże formacje bojowe, stanowiące z biegiem czasu niebezpieczne zagrożenie na tyłach polskiej armii powstańczej.

W okresie kilkudniowej czerwcowej ofensywy „Selbstschutzu” w rejonie Kędzierzyna — Ślawicę dywersanci gliwiczcy marzyli nawet poważnie o zbrojnym wypadzie na zachód, celem przerwania naszej linii zbrojnej i „oswobodzenia” górnośląskiego okręgu przemysłowego wraz z Gliwicami przez polskie siły niemieckie. Do tego nie doszło, ale za to codziennie w godzinach nocnych bojownicy gliwiczcy prowokowali zajęcia z żołnierzami francuskimi w śródmieściu i czulkami powstańczymi dookoła Gliwic, dając w ten sposób dowody swojego istnienia i pogotowia bojowego.

W tych warunkach nasza służba wartownicza i patrolowa pod murami Gliwic była wyczerpująca i niebezpieczna, lecz do poważniejszych działań jakoś tam nie dochodziło. Wprawdzie nasi chłopcy często się odgrażali, że „chcemy policzliby kości tym pieronem”, ale obowiązywał nas ostry zakaz przekroczenia pewnej linii demarkacyjnej. Dopiero tuż przed samą ewakuacją.

kiedy dyscyplina była już nie co rozluźniona, doszło tam do krwawych walk. Po zuchwałej prowokacji niemieckiej za początkowo je samowolne uderzenie powstańczego pociągu pancernego od strony Łabęd w kierunku gliwickiej stacji kolejowej.

Rozpoczęło się to 29 czerwca w godzinach rannych wpiętych w ramach lokalnych, lecz wnet doszło do ogólnego zażarcia tego boju dookoła całego miasta. Do walki włączył się także nasz zabrzański batalion etapowy pod komendą Dyonizego Trocera. Od strony Maciejowa ruszyła przez gliwicki las miejski 1 kompania, gdy pozostałe posuwały się ku Gliwicom przez pola i łąki od strony Sośnicy, a szosa od Zabrze parł naprzód nasz zaimprovizowany samochód pancerny „Kocynder”, którego siła ogniowa była nie do pogardzenia.

Pierwszym celem naszego ataku był gliwicki zakład naprawy lokomotyw i wielki dworzec rozjazdowy. Tu „Selbstschutz” czuwał, ale początkowo posuwalimy się naprzód bez oporu. Kiedy jednak już chylił się za wysokiego zbocza, powitano nas ogniem karabinów ręcznych i maszynowych. Utknęliśmy w niedużej już odległości od celu naszego uderzenia. Słyszeliśmy wyraźnie przeciągły ryk syren w mieście alarmujących bojowców SSOS, którzy przybiegli z pomocą, wzmacniając pozycje wroga. Lecz i my otrzymaliśmy posiłki, wobec czego atak wznowiono. Mimo zwycięskiej obrony przeciwnika i licznych ofiar własnych zbliżyliśmy się do obiektów kolejowych.

Niemcy nie wytrzymali siły naszego natarcia i uciekali biegiem do miasta, ostrzelując nas z pierwszych domów, do których dotarli. Parliśmy jednak dalej tuż za nimi, obsadzając szereg ulic na przedmieściu. Wszędzie było zupełnie pusto, ludność pochowała się w mieszkaniach i piwnicach. Przepędzeni bojownicy niemieccy gromadzili się ponownie w bezpiecznej odległości w centrum miasta pod osłoną wojsk koalicyjnych. Francuzi odnosili się do nas w zasadzie bardzo życzliwie, ale teraz występowała stanowczo „przeciwko nam, jako „burzycielom porządku”.

W pewnej chwili na jednej z ulic wyłonił się samochód osobowy, zbliżając się powoli ku naszej grupie, zajmującej plac, gdzie teraz znajduje się gliwicki dworzec autobusowy. W samochodzie siedział major francuski, a obok niego mąż czyna w ubraniu cywilnym. Na środku placu panowie opuścili samochód, a cywil zadał nam najczystsze polszczyzną pytanie, dlaczego wtargnęliśmy do miasta. Odpowiedź naszego dowódcy, że jest to odwet za ciągłe prowokacje niemieckie, wprawiła Francuza w wielkie zdenerwowanie. Stanowczymy do niego kazal nam przez tłumacza oświadczyć, że za zgodą obu walczących stron działania bojowe miały być zawieszone, wobec czego nasz czyn stanowi pogwałcenie tej umowy i nie wolno nam dalej posuwać się w głąb miasta. Następnie obaj panowie odjechali w poszukiwaniu dowódcy naszego batalionu. Bezpośrednio potem zjawili się silne patrole włoskie i francuskie, które obsadziły wszystkie sąsiednie ulice i zaryglowały dostęp do centrum miasta. Po dłuższym

Powaga obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Jugosławii wywołuje — jak stwierdził komunikat ogłoszony po ostatnim posiedzeniu Prezydium Związku Komunistów Jugosławii — zaniepokojenie mas pracujących i szerokiej opinii publicznej w tym kraju. Dodajmy: wywołuje również żywe zaniepokojenie wszystkich przyjaciół socjalistycznej Jugosławii, a wśród nich społeczeństwa naszego kraju. Dlatego też z troską czekaliśmy i my na podjęcie przez władze bratniej Jugosławii zdecydowanego przeciwdziałania narastającym negatywnym zjawiskom. Uchwały Prezydium ZKJ, wytyczne kierunki działania, mogą napawać otuchą.

Problemy, które spiętrzyły się w Jugosławii, są nader trudne i złożone.

W gospodarce kraju w ubiegłych kilku latach, obok zjawisk pozytywnych jak wzrost produkcji przemysłowej, wzrost wydajności pracy, modernizacja produkcji, wystąpiło wiele zjawisk negatywnych: rosnąca inflacja, znaczne zwiększenie deficytu handlowego (w 1970 r. wyniósł ok. 15 mld. dinarów) i deficytu płatniczego, wzrost wydatków — budżetowych, inwestycyjnych i ludności — ponad materialne możliwości kraju, zwiększenie się dysproporcji w podziale dochodu, znaczny odpiływ siły roboczej za granicę. Wzrost cen, zwłaszcza żywności, nie rekompensowany wzrostem realnych zarobków, najdotkliwiej uderzał w rodziny o najniższych dochodach. Tym niepomyślnym zjawiskom miał przeciwdziałać przyjęty w październiku 1970 r. program stabilizacji gospodarczej. Jeszcze w ubiegłym roku okresowo zamrożono ceny, zredukowano wydatki budżetowe, zmniejszono kredyty na import towarów konsumpcyjnych, nałożono ograniczenia na inwestycje. W styczniu br. przeprowadzono dewaluację dinara — operację niepoпулярną, acz konieczną, która miała przede wszystkim stać się bodźcem do zwiększenia eksportu, a hamulcem dla zwiększania importu.

Posunięcia stabilizacyjne nie przyniosły jednak spodziewanych wyników. W połowie kwietnia br. na posiedzeniu Prezydium Związków Zawodowych Jugosławii oceniono, że sytuacja gospodarcza kraju jest jeszcze bardziej krytyczna niż przed podjęciem tego programu. Import zwiększył się o 50 procent, eksport znalazł się w stagnacji, wydatki są większe o 29 procent, inwestycje rosną, zaś ich struktura jest jeszcze bardziej niekorzystna niż dawniej. Podkreślano, że niestabilna sytuacja na rynku, zwłaszcza zaś wzrost niektórych cen, które w największym stopniu wpływają na stopę życiową, wywołuje stan nerwowości i niepewności wśród robotników. Doszło do licznych strajków. Na tym samym posiedzeniu członek rządu, D. Gligorevic przyznał, że

Jugosłowiańskie dylematy

U podłoża uchwał Prezydium ZKJ

istniejąca sytuacja gospodarcza powoduje spadek prestiżu Jugosławii za granicą, zmniejsza możliwości eksportu, utrudnia uzyskanie kredytów.

Z najnowszych danych związkowego urzędu statystycznego wynika, że w I kwartale 1971 r. ceny detaliczne wzrosły o 12 procent, zaś koszty utrzymania o 12,3 procent, deficyt handlu zagranicznego osiągnął sumę 5.740 mln. dinarów, czyli był 2,6-krotnie wyższy niż w tym samym okresie 1970 r. fakt, że nawet dewaluacja pieniądza nie była w stanie wpłynąć na wzrost eksportu — stanowi ciekawostkę we współczesnym świecie.

Poważnym źródłem inflacji — jak stwierdził ostatnio wicepremier J. Sirotkovic — są inwestycje. Nie zostały one sprowadzone do poziomu materialnych możliwości kraju, wywierają nacisk na import, na ceny krajowe oraz są przyczyną wysokiego zadłużenia przedsiębiorstw, zarówno w bankach krajowych, jak też za granicą. Skąd przedsięwzięcia czerpią krótkoterminowe, za to wysoko oprocentowane kredyty. Prezydent J. Broz Tito, przemawiając w połowie kwietnia w Prisztinie, stwierdził, iż „banki w ostatnim czasie postępują w coraz bardziej niedyscyplinowany sposób i manipulują fikcyjnymi a nie faktycznymi środkami, zwłaszcza jeśli idzie o finansowanie inwestycji. Po przebiegu dokonuje się obecnie dywersji, która może drogą kosztować Jugosławię”.

Trudną sytuację ekonomiczną komplikują, zresztą w znacznym stopniu wzajemnie warunkowane, negatywne zjawiska polityczne: wzrost regionalizmów i nacjonalizmów w poszczególnych republikach związkowych i okręgach, spory rozgorzałe między republikami, szczególnie Serbią i Chorwacją oraz między działaczami politycznymi. Sytuacja jest tym bardziej złożona, że w Jugosławii dyskutuje się obecnie zmiany w systemie polityczno-gospodarczym, jednym z celów, których jest właśnie wyeliminowanie konfliktów między republikami, narodami i narodowościami.

Sily, którym zależy na potęgowaniu, na pogłębianiu trudności, na sianiu fermentu — zostały ujawnione. Stwierdzenia komunikatu o obradach Prezydium ZKJ że ostatnio wzmożła się „dywersyjna dzia-

lność z zewnątrz” oraz, że ma ona charakter antysocjalistyczny, wyraźnie wskazują na jej źródła. Przemawiając niedawno w Niszu, głównym ośrodku południowo-wschodniej Serbii, prezydent Tito stwierdził, że wewnętrzni wrogowie Jugosławii czekali na dogodny moment i uważają, że właśnie obecnie nie nadszedł. „Niestety, my komuniści, nie byliśmy dostatecznie czujni, zwłaszcza w ostatnim czasie” — powiedział. Reakcyjne, kapitalistyczne koła na Zachodzie próbują posłać niezgodę między jugosłowiańskimi narodami i znajdują podatny grunt wśród niektórych elementów i przeciwników systemu. „Możemy wyeliminować — stwierdził dalej J. Broz Tito — wszystko to, co nam przeszkadza. Trzeba tylko energicznie pracować. Nie ma kryzysu na dole, w bazie. Nasza baza jest mocna”.

Tą bazą jest jugosłowiańska klasa robotnicza, jej czołowa siła — Związek Komunistów Jugosławii, szeroki front — Socjalistyczny Związek Ludu Pracującego Jugosławii. „Klasa robotnicza — mówił Tito w Prisztinie — jest kręgosłupem naszego socjalistycznego państwa. Klasa robotnicza wszystkich narodowości i we wszystkich republikach ma ten sam punkt widzenia oraz te same interesy, stanowi cement, który umacnia jugosłowiańską socjalistyczną wspólnotę”. Robotnicy zdają sobie sprawę z tego, że rozpalanie polemiki, wagi narodowościowych, że najprzeróżniejsze, nieodpowiedzialne posunięcia, czy wręcz ekstrawagancje w gospodarce, dotyczą określonej warstwy lub grup w poszczególnych republikach — i to takich, które z socjalizmem nie mają nic wspólnego — natomiast im, robotnikom, wszystkim ludziom pracy, przynosi to coraz bardziej negatywne skutki.

W tej sytuacji Związek Komunistów Jugosławii — jak świadczy o tym uchwały Prezydium ZKJ — pragnie oprzeć swą kontrakcję na dwóch zasadniczych przesłankach, stanowiących nierozłączną, a zarazem fundamentalną całość: na stworzeniu takich warunków, które klasie robotniczej umożliwią decydowanie o życiu politycznym, społecznym i gospodarczym oraz na umocnieniu kierowniczej roli partii. Na konsekwentnym, zdecydowanym działaniu.

KRZYSZTOF ZAREWICZ



XXIV WYŚCIG POKOJU

1889 kilometrów będzie przed nimi, kiedy staną dzisiaj w Warszawie na linii startu do pierwszego etapu XXIV Wyścigu Pokoju. Od tej chwili w cień pójść wszystkie pozostałe wydarzenia sportowe. Rozpocznie się obliczanie sekund i minut dzielących naszych kolarzy od rywali, a cała usportowiona część społeczeństwa, i nie tylko ta, jak dowodzi praktyka, będzie ustalać taktykę i obliczać szanse naszych.

Tegorocznemu Wyścigowi Pokoju towarzyszą zainteresowania, przekraczające wszystkie dotychczasowe. Wynika to przede wszystkim z faktu, że staje my na starcie w aureoli podwójnych triumfatorów ubiegłorocznego wyścigu. Jedzie zwycięzca Ryszard Szurkowski, je dzie niewiele zmieniony zwy-

cięski zespół. A przeciwnicy? Nie zasypiali gruszek w popiele. Polskiego mocnego uderzenia nie zapomnieli. Dodało to otuchy do pracy naszym wieloletnim sekundowym rywalom, czyli kolarzom radzieckim i NRD-owskim. Zdążyło także Czechosłowaków, którzy mają być prawdopodobnie rewalkcją tegorocznego WP. Zespół przygotowany jest zupełnie inną metodą aniżeli pozostałe, a o jego sile ma świadczyć m. in. brak miejsca w reprezentacyjnej siódemce dla Jana Smolika, który tak doskonale pojechał w niedzielny kryterium MON-u na ulicach Warszawy. Ale zostawmy te rozważania, bo przecież jeszcze z pół tuzina drużyn zdołałnych jest w każdej chwili zaatakować czołową pozycję. Zostawmy stawianie ho-

roskopów jako temat rozmów towarzyskich.

Nie jest przypadkiem, że obojętnie z której stolicy kolarze startują i obojętnie w którą stronę jadą, nie omijają Poznania. To niepowtarzalna atmosfera poznańskiego stadionu i serdeczna gościnność sprawiają, że właśnie tu kończy się jeden z etapów. Kto był choć raz na poznańskim zakończeniu etapu, ten wie, że śledzenie wyścigu na ekranie telewizyjnym mimo pozornie większej łatwości, jest tylko namiastką. Dlatego właśnie w Poznaniu, gdzie publiczność zna się na sporcie, tego jednego etapu nie ogląda w telewizji. Ten etap przeżywa osobiście na stadionie.

Nasze szczególne zainteresowanie wynika też z faktu, że

dwóch członków zespołu narodowego Zenon Czechowski i Andrzej Kaczmarek są właśnie z Poznania. Jak im poźnioko wać za wspaniałą walkę, za emocje i wzruszenia, których nam dostarczają, jeśli nie oświadczyć?

Wcześniej przyjeżdżają do Poznania w tym roku uczestnicy WP. Już trzeci etap kończy się na naszym stadionie. Wyścig jeszcze się nie rozkręci, jeszcze nie nabierze rumieńców. Chociaż kto wie? Praktyka ostatnich lat dowodzi, że wyścig rozgrywany był właśnie na pierwszych etapach, a potem wszyscy wzajemnie się tylko pilnowali.

Ileż to niewiadomych? Szesnaście etapów, prawie dwa tysiące kilometrów, a o dwadzieście wie decydują sekundy. Jakaż to wspaniała walka. Ile hartu i siły woli trzeba mieć, aby setki kilometrów walczyć o sekundę, może dwie? Jakiego pecha trzeba mieć aby przegrać cały wyścig różnicą zaledwie kilku sekund? To wszystko należy jednak do uroku w sportu, jest prawem najciekawszych widowisk, niereżyserowanych, tych w których finał pisze samo życie.

Kolarskim maratończykiem, który na szosach trzech zaprzyjaźnionych państw Polski — NRD i Czechosłowacji ścigać się będą pod hasłami pokoju i braterstwa, z których najlepszy pojedzie w koszulkach z białym gołębkiem, życzymy sze rego sukcesu. (Bod)

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 106 (8459) 6 V 1971

POLSKA
Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Mieczysław Adamowicz — „Egipt. Rewolucja społeczno-gospodarcza”. KiW, str. 264, zł 35.

„Pamiętniki o Komunie Paryskiej”. PIW, str. 603, zł 80.

„Krajobraz ogni” (antologia reportaży o Nowej Hucie). Iskry, str. 456, zł 30.

„Zwrot Polaka potęgiwego” (reportaże o współczesności). KiW, str. 261, zł 25.

Dzisiaj I etap XXIV WP

Dzisiaj na stadionie Dziesięciolecia w stolicy nastąpi uroczyste otwarcie XXIV Wyścigu Pokoju „Trybunu Ludu”. „Neues Deutsch land” i „Rudho Prava”. Start honorowy odbędzie się o godzinie 15.30 na stadionie, a 20 minut później sprędz tunelu stadionu 117 kolarzy z 17 krajów wyruszy na trasę pierwszego etapu.

Prowadzi ona wokół nadwiślańskiego obiektu sportowego i wiedejskich ulicami: Stadionowa, Sześcińska, Wybrzeże Sześcińskie, Okrzei, Jagiellońska i Zamojskie-Go.

Kolarze mają do pokonania 20 okrążeń po 5,400 m a więc łącznie 108 km. Na trasie tego etapu będą trzy lotne finisze. Pierwsza premia za 5 okrążeń, druga za 10 i trzecia za 15. Na lotnych finiszach kolarze zdobędą już pierwsze sekundy bonifikaty. Nowością tegorocznego regulaminu Wyścigu jest bowiem to, że w klasyfikacji na najbliższego etapu kolarzy w klasyfikacji górskiej wprowadzono bonifikaty. Za każdy zdobyty punkt zawodnik uzyskuje sekundy bonifikaty. Te sekundy są natychmiast wliczane do ogólnego czasu kolarza w łącznej klasyfikacji. Za pierwsze miejsce na lotnym finiszu zawodnik otrzymuje 5 punktów a więc 5 sekund bonifikaty.

Do klasyfikacji drużynowej —

W Ostrowie najszybsi kolarze Lecha

Tegoroczny sezon kolarski inaugurowany został na ziemi ostrowskiej wyścigami na trasie Ostrow — Grabów — Ostrow. Wzięło w nich udział łącznie ponad 120 zawodników, wykazując na ogół dobre przygotowanie do sezonu. Najlepszymi okazali się: w kategorii seniorów (dystans 64 km) — Ryszard Schulz (Lech Poznań) — 1.36. Na następnych miejscach uplasowali się: Józef Włodarczyk i Janusz Joachim — obaj ze Stomili Poznań. Pierwszym zawodnikiem z terenu województwa był Eugeniusz Mikolajczak z Unii Leszno (6 miejsce). Najlepszy z ostrowian: Ryszard Szymkowiak z LZS Barcz Przygodzice, był dopiero 19.

W kategorii juniorów (40 km) najszybszym na finiszu okazał się Witold Trajdos z Lecha Poznań (1.03 godz.) przed swym kolegą klubowym Piotrem Fiszerem i Józefem Janowskim z Victorii Jarocin. Następnie dwa miejsca zajęli zawodnicy LKS Barcz Przygodzice — Tadeusz Bzówka i Marian Soltysiak.

W kategorii młodzików (30 km) pierwszy linie mety przejechał Sławomir Worach z Tura Turku — 49.26 min. przed Ryszardem Tomczakiem z Głuchowa i Julianem Kaźmierczakiem z Lecha Poznań.

ŚMIERĆ RADZIECKIEGO ZUZŁOWCA

Radziecki sport żużlowy poniósł ostatnio wielką stratę. Podczas zgrupowania kadry żużlowców uległ śmiertelnemu wypadkowi człowiek żużlowy świata — 22-letni Walery Klementiew. Mimo młodego wieku, Klementiew już dwukrotnie startował w finale indywidualnych mistrzostw świata. W 1969 r. zajął na torze Wembley 13 miejsce. Klementiew był również mistrzem Europy z 1969 r.

Wypadek miał miejsce podczas jazdy treningowej. Jadąc samotnie, Klementiew wpadł na siatkę ogrodzającą tor i zginął na miejscu.

Praca Nauka

Zatrudnię pracownika lub rodzinie znających się na gospodarstwie rolnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6545g.

Ogrodnik samodzielny — przyjmie pracę, specjalność: kwiaty i warzywa szklarniane możliwość iako współnik. Warunek mieszkaniowy: w Poznaniu lub okolicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5843g.

Przyjmę dozorczą z mieszkaniem. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5863g.

Dnia 3. V. 1971 r. niespodziewanie odszedł od nas, w wieku lat 29, nasz długoletni współpracownik

KAZIMIERZ KRÓLIKOWSKI
W Zmarłym straciłszy szczerego i uczynnego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja
oraz współpracownicy
Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Poznania
7039g

W dniu 4 maja 1971 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., ukochana mama, babcia, teściowa, siostra i ciocia, śp.

JADWIGA RUMINIECKA
z domu WALIGÓRA, I-voto MNICHOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp. W ciężkim smutku pogrążona

rodzina
Ul. Mickiewicza 25. 7125g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

podobnie jak w ub. roku — zaliczane będą łącznie wyniki czterech pierwszych zawodników każdej drużyny w ogólnej punktacji indywidualnej (ze wszystkich bonifikatami za zwycięstwa etapowe: 60, 30 i 15 sekund oraz za premie). Lider w klasyfikacji indywidualnej będzie w 70-tej kolumnie. Przewodniczący drużynowi — w kolumnach bieżących, natomiast zwycięzcy kolarzy — w fioletowej a prowadzący w klasyfikacji górskiej — w różowej.

Polskie Radio i Telewizja przeprowadzą będą z każdego etapu bezpośrednie transmisje. A o godzinowy program transmisji PR i TV z pierwszego etapu:

TELEWIZJA
15.30—18.40 — otwarcie i przebieg I etapu.
21.55—22.15 — Kronika Wyścigu Pokoju.
RADIO
15.10—15.35 — Transmisja z otwarcia.
16.00, 16.30, 17.00, 17.30 i 18.00 — krótkie meldunki z trasy.
18.25—19.00 — transmisja non-stop z zakończenia I etapu. (o-b)

W godzinach popołudniowych uczestników Wyścigu Pokoju podejmą w salach Prezydium Rady Ministrów — w obecności wicepremiera Wincentego Kraski i ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzejewskiego — przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Rębecki.

Na przyjęcie przybyli m. in. ambasadorowie państw przez które przebiega trasa wyścigu. (o-b)

Piłka nożna

Kolejna próba drugoligowa

Już od dzisiaj uwaga kibiców sportowych i nie tylko koncentrować się będzie niewątpliwie na zmaganiach kolarzy — uczestników Wyścigu Pokoju. Niejako w cieniu tej gigantycznej imprezy, walczyć będą reprezentanci innych dyscyplin a wśród nich piłkarze. Nas poznaniaków najbardziej interesować będą dalsze losy dwóch naszych reprezentantów w II lidze — Olimpii i Warty, których sytuacja jest kiepska.

Oba te zespoły znajdują się obecnie w strefie zagrożonej spadkiem do klasy niższej i od dwunastej w tabeli Unii Racibórz dzieli je różnica kilku punktów. Olimpia — brakuje 3. Warty — 4. Do końca rozgrywek pozostało jeszcze co prawda dziewięć kolejek spotkań i wszystko może jeszcze zmienić się na lepsze, ale forma jaka aktualnie reprezentują poznajscy II-ligowcy nie nastroja zbyt optymistycznie.

Kolejna poważna próba naszych piłkarzy będzie najbliższe mecze mistrzowskie. Na Stadionie im. 22 Lipca Warta podejmować będzie w sobotę jednego z trzech najpoważniejszych kandydatów na awans do I ligi — LKS Łódź. Łódźanie zajmują aktualnie trzecie miejsce w tabeli, mając tylko jeden punkt mniej od wicelidera Hutnika Nowa Huta. Każdy punkt jest więc dla nich na przyszłość ważny. Na rezultat tego spotkania z dużą niecierpliwością oczekiwają będą kibice Lecha którego od Lechii dzieli różnica 3 pkt. Kolejny mecz dla Lecha w meczu mistrzowskim z Górnikiem Zabrze. Natomiast Przemysław Poznań spotka się z Budowlanymi Gdańsk. (s)

Praca Nauka

Gospodarstwo rolne za trudni pracownika, mieszkanie utrzymanie wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. Kluczyński. Kunowo 45 now. Gostyń. 5402g

Tańców uczyć. — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 4981g

Kupno Sprzedaż

Garaż blaszany lub przenośny kupię. Zgłoszenia: tel. 532-65. Hempowicz — Solna 1 m. 3. 6451g

Miocarnie sztyfłowa waskotłowa kupię. Zgłoszenia: telefon 559-00 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6757g

Praca Nauka

Kupię Pentinę i obiektyw wymienne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5905g.

Kupię wannę - naciadówkę. Wiadomości: telefon 643-17. godz. 12—14. 9246g

Estradowy mikrofon dynamiczny Tesla AMD 210 sprzedam. Tel. 719-45. 6553g

Sprzedam nowy garaż blaszany 6x3 metry. Tel. 322-61. po godz. 16. 6883g

Sprzedam pianino jasnorych i skrzypce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6971g.

Sprzedam rower ZZR oraz kask lotniczy. Gwarancja Ludowej 7 m. 2. 5842g

Sprzedam spacerówkę bliźniaczą, dobrym stanie. Ul. Śmigłowska m. 2. 5744g

Sprzedam tapczan amerykański, żelazne łóżeczko i witrzynę. Zgłoszenia: Ul. Ściegiennego 51c m. 1 w godz. popołudniowych telefon 67-21-40. 5907g

Ciagnik „Zetor” A-25 — sprzedam, Stanisław Bylina, Brzeźno, pow. Pyrzyce. K3035

„Ursus” 328 — sprzedam, Stanisław Bylina, Brzeźno, pow. Pyrzyce. K3030

Sprzedam konia, 2 lata wałach, krowę na wydele, 6 lat. Mąka, Kobylka k. Poznań. 6070g

Piłka nożna

Polska
Szwajcaria 4:2

Miedzy państwowe towarzyskie spotkanie piłkarskie Szwajcaria — Polska, które miało być sprawdzeniem dla obydwu zespołów przed ich występowaniem w rozgrywkach o mistrzostwo Europy (Szwajcaria gra z Grecją, a Polska z Albanią) przyniosło sukces drużynie polskiej. Mecz, który obserwoowało w Lozannie 16 tys. widzów, wygrali Polacy 4:2 (1:1). Bramki zdobyli dla Polski: w 33 min. Szoltyś, w 52 — Banaś, w 74 — Deyna i w 75 — Lubański. Dla Szwajcarii w 20 min. Kuenzli i w 78 min. — Kuhn. Sędziował Joseph Hannet.

Tym razem zespołem zdecydowanie lepszym byli Polacy. Jedynie początek meczu uniwał pod znakiem przewagi Szwajcarów, którzy też w 20 min. objeli prowadzenie no strzale środkowego napastnika Kuenzli.

Po przerwie Polacy grający z coraz większym poletem zaczęli niepokoić bramkę Kunza, który zmienił w 46 min. Prosperiego. Tak więc mecz przyniósł sukces naszej drużynie, która zaprezentowała się na boisku w Lozannie zupełnie dobrze.

REMIS DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH

W Szczecinie rozegrane zostało 5 bm. miedzy państwowe towarzyskie spotkanie piłkarskie miedzy drugą reprezentacją Szwajcarii i młodzieżową reprezentacją Polski (16:23 lat). Mecz zakończył się remisem 0:0. (o-b)

Piłka nożna

Kolejna próba drugoligowa

Już od dzisiaj uwaga kibiców sportowych i nie tylko koncentrować się będzie niewątpliwie na zmaganiach kolarzy — uczestników Wyścigu Pokoju. Niejako w cieniu tej gigantycznej imprezy, walczyć będą reprezentanci innych dyscyplin a wśród nich piłkarze. Nas poznaniaków najbardziej interesować będą dalsze losy dwóch naszych reprezentantów w II lidze — Olimpii i Warty, których sytuacja jest kiepska.

Oba te zespoły znajdują się obecnie w strefie zagrożonej spadkiem do klasy niższej i od dwunastej w tabeli Unii Racibórz dzieli je różnica kilku punktów. Olimpia — brakuje 3. Warty — 4. Do końca rozgrywek pozostało jeszcze co prawda dziewięć kolejek spotkań i wszystko może jeszcze zmienić się na lepsze, ale forma jaka aktualnie reprezentują poznajscy II-ligowcy nie nastroja zbyt optymistycznie.

Kolejna poważna próba naszych piłkarzy będzie najbliższe mecze mistrzowskie. Na Stadionie im. 22 Lipca Warta podejmować będzie w sobotę jednego z trzech najpoważniejszych kandydatów na awans do I ligi — LKS Łódź. Łódźanie zajmują aktualnie trzecie miejsce w tabeli, mając tylko jeden punkt mniej od wicelidera Hutnika Nowa Huta. Każdy punkt jest więc dla nich na przyszłość ważny. Na rezultat tego spotkania z dużą niecierpliwością oczekiwają będą kibice Lecha którego od Lechii dzieli różnica 3 pkt. Kolejny mecz dla Lecha w meczu mistrzowskim z Górnikiem Zabrze. Natomiast Przemysław Poznań spotka się z Budowlanymi Gdańsk. (s)

Praca Nauka

Kupię Pentinę i obiektyw wymienne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5905g.

Kupię wannę - naciadówkę. Wiadomości: telefon 643-17. godz. 12—14. 9246g

Estradowy mikrofon dynamiczny Tesla AMD 210 sprzedam. Tel. 719-45. 6553g

Sprzedam nowy garaż blaszany 6x3 metry. Tel. 322-61. po godz. 16. 6883g

Sprzedam pianino jasnorych i skrzypce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6971g.

Sprzedam rower ZZR oraz kask lotniczy. Gwarancja Ludowej 7 m. 2. 5842g

Sprzedam spacerówkę bliźniaczą, dobrym stanie. Ul. Śmigłowska m. 2. 5744g

Sprzedam tapczan amerykański, żelazne łóżeczko i witrzynę. Zgłoszenia: Ul. Ściegiennego 51c m. 1 w godz. popołudniowych telefon 67-21-40. 5907g

Ciagnik „Zetor” A-25 — sprzedam, Stanisław Bylina, Brzeźno, pow. Pyrzyce. K3035

„Ursus” 328 — sprzedam, Stanisław Bylina, Brzeźno, pow. Pyrzyce. K3030

Sprzedam konia, 2 lata wałach, krowę na wydele, 6 lat. Mąka, Kobylka k. Poznań. 6070g

Samochody

Sprzedam tanio samochód DKW F8 oraz 5 sztuk opon 7,50 x 20 nowych z deskami. Koziogłowy, ul. Rolna 7, po godz. 17. 6691g

Wartburga 1000, rocznik 1964 sprzedam, względnie zamienię na mniejszy. Findera 42 m. 8, po godz. 16. 6650g

Citroena DS-21 Automatik — okazjnie sprzedam. Zapewnię części. Oferty Biuro Ogłoszeń, Katowice „1073”. K2712

Wartburg de Luxe 353 (no wy typ), po małym przebiegu, stan idealny sprzedam. Poznań ul. Narutowicza 26 w podwórzu (po południu). 6926g

Pilnie sprzedam Mercedes V 170, po remoncie Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6883g.

Lokale

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5306g.

Zamienie pokój z kuchnią, wspólny korytarz i kawalerkę na 1/2—2-pokojowe mieszkanie przynależności. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6670g.

Poszukuję eleganckiego umeblowanego pokoju na okres trzech miesięcy — tylko centrum lub pobliżu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6761g.

Kupię mieszkanie własnościowe 2-3-pokojowe w rejonie osiedla willego Winogrody, Jezycy lub Grunwald. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5272g.

Samotna poszukuje pokoju, przy starszej osobie. Może być wspólny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6884g.

2 pokoje, kuchnia, młodsze, Lesznie, zamienie na podobne lub pokój, kuchnia Krotoszyń. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5732g.

Kuchnia, 40 m², samodzielne, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5753g.

Zamienie pokój, kuchnia (Wola) na podobne możliwe okolice Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5756g.

Mieszkanie samodzielne dwa pokoje z kuchnią, zamienie na trzy pokoje z kuchnią w starym lub nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5772g.

2 pokoje, komfortowe, II ptr. z telefonem, zamienie na 3 pokoje. Maniecki, ul. Michała 9 E m. 33. 5791g

Kupię mieszkanie własnościowe, 3-pokojowe, względnie wynajmę w domu jednorodzinnym w Gnieźnie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5790g.

Kwaterunkowe, samodzielne, nowe budownictwo, pokój z kuchnią, łazienką, telefon, ul. Chłubińskiego, zamienie na większe o podobnym standardzie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5833g.

M-2 Bydgoszcz, zamienie podobne Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6387g.

Zamienie mieszkanie 116 m², słoneczne, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, na III ptr., na 3 pokoje I ptr., mniejsze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5756g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, nowe budownictwo, samodzielne na większe. Warunki — Stare Miasto. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6066g.

Praca Nauka

Dnia 4 maja 1971 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, prababunia i ciocia, przeżywszy 84 lata

WŁADYSŁAWA FURMANOWICZ
z domu BZYL

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Ostrzeszowie, dnia 7 maja br. o godz. 10.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ostrzeszów, Grzybowa 5. 7074g

† Dnia 3 maja 1971 r. zasnął w Bogu moja dobra, kochana i bezgranicznie troskliwa matka, śp.

Helena Jarosławowa z Jakubowskich ROZMARYNOWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, dnia 7 maja br. o godz. 10 w Farze Poznańskiej. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia zrozpaczona córka

Poznań, Garbary 52. 7085g

Praca Nauka

Dnia 4 maja 1971 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, prababunia i ciocia, przeżywszy 84 lata

z KRUSZYŃSKICH

HALINA OSTROWICZOWA
wdowa po Konstantym, b. prezesie Sadu Apelacyjnego w Katowicach i notariuszu w Śmiglu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 maja 1971 r. o godz. 17 w Śmiglu.

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć, siostra i rodzina 7142g

† Dnia 4 maja 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu moja najdroższa żona, mama i babcia, przeżywszy lat 46

WERONIKA CHŁOPKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina 7130g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

oferuje do natychmiastowej sprzedaży przedsiębiorstwom handlu detalicznego oraz konsumentom zbiorowym:

- ◆ ubrania i kombinezony jednoczęściowe robocze,
- ◆ spodnie taylor i drelchowe męskie,
- ◆ koszule drelchowe męskie,
- ◆ kitle damskie z krótkim rękawem,
- ◆ kitle płócienn damskie i męskie,
- ◆ kitle satynowe damskie,
- ◆ odzież ocieplana.

POWYŻSZE ARTYKUŁY ZAKUPIĆ MOŻNA W HURTOWNI ODZIEŻOWEJ w POZNANIU, ul. Bojanowska nr 8.

Nieruchomości

Dzielnica Górczyn, dom willowy komfortowy, 4-pokojowy, ogrodem zaraz wolny, 500.000 zł, wplata 450.000; Świerczewie — połowa willi bliźniaczej 3-pokojowej, 420.000, wplata 330.000; Pleskach — wolnostojący dom 3-pokojowy, budynkiem gospodarczym, 220.000, wplata 200.000; Przeźmierowie — 2.800 m², 50.000; Zieloncu — 1.200 m², 30.000; Poznań — 550 m², 100.000 — spiesznie sprzedam Adamski, Poznań Matejki 33a. 6893g

Sprzedam 1/2 domu jedno rodzinnego, wolne mieszkanie, pokój, kuchnia, 300 m² ogrodu, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5867g.

Dom 7-pokojowy, kuchnia, centralne, garaż, chlewik, 1,5 ha ziemi ornej sprzedam. Goleńcz — Wilkońskiego 4, pow. Wągrowiec. 1338g

Różne

Naprawa Maszyn Biurowych. Marcinkowskiego 26, telefon 533-63. 5137g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 4330g

Przeprowadzki oraz inne przewozy wykonuję. Tel. 304-93. 6461g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 5882g

Kierowca samochodu osobowego, który był świadkiem wypadku w dniu 26. IV. 71 o godz. 22.20 na ul. Głogowskiej, proszony jest o zgłoszenie się w godz. od 16 — Poznań, Głogowska 70 m. 11. 6576g

Matrymonialne

Samotny rencista, lat 58 pozna pania spokojnego charakteru w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6387g.

Wolnego stanu, po pięćdziesiątce, przystojny, uczciwy, bez nalogów, pozna odpowiednią panią, niezależną, niepalącą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5755g

Pan lat 55, stan wolny, wzrost 175, wartościowy, bez nalogów, pragnie poznać panią mającą dom jednorodzinny lub ogrodnictwo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5754g.

Praca Nauka

Dnia 4 maja 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

STEFAN BRÓZDA

Pogrzeb odbędzie się 7 maja br. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
rodzina 7127g

† W dniu 4 maja 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 68 lat, śp.

EDWARD GRUNOWSKI
emerytowany nauczyciel

o czym zawiadamiają strapieni
żona z dziećmi, synowa, zięć i wnuki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 maja br. o godzinie 16 w Goleńcu. 7120g

† W dniu 4 maja 1971 r. po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,

Pokaż mi swe podwórko...

W niedzielę, 9 maja

Kiermasz książki

W niedzielę 9 bm odbędzie się pierwszy kiermasz, organizowany z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy przez Dom Książki i redakcję „Głosu”. Dzisiaj pragniemy przedstawić dorobek niektórych wydawnictw, biorących udział w naszej imprezie.

Wydawnictwo Poznańskie nawiązuje do postępowych i bogatych tradycji wydawniczych Poznania. Działalność swoją podjęło w roku 1956. Rozwinięto szczególnie dział literatury pięknej, pamiętników, wspomnień. Z literatury obcej główny nacisk kładzie się na skandynawską i niemiecką.

Wydawnictwo MON w ciągu 24 lat działalności wydobyło 4700 tytułów o łącznym nakładzie przekraczającym 110 milionów egzemplarzy. Szczególne miejsce zajmują książki o tematyce patriotyczno-obronnej, popularyzujące postępowe tradycje narodu i oręża polskiego.

Nasza Księgarnia w roku bieżącym obchodzi 50-lecie

działalności. Nakładem wydawnictwa w Polsce Ludowej ukazało się 5600 tytułów książek dla dzieci i młodzieży. Wydało również książki i albumy popularno - naukowe oraz książki i czasopisma dla rodziców, wychowawców i nauczycieli.

Wydawnictwo Literackie specjalizuje się w literaturze pięknej. W ciągu 18 lat działalności wydało 1600 tytułów.

Wydawnictwo Łódzkie powstało w 1957 roku, do chwili obecnej wydało 690 tytułów o łącznym nakładzie 4728 tys. egzemplarzy.

Wydawnictwo Związkowe CRZZ od 1950 r. wydało 1800 książek i broszur (31 mln. egzemplarzy). Nakładem wydawnictwa wychodzą poradniki, informatory, zbiory przepisów, publikacje popularno-naukowe, materiały szkoleniowe.

Wydawnictwo Czytelnik swoją działalność rozpoczęło w 1944 r. w Lublinie. Dotychczas wydało liczne tytuły — łącznie w nakładzie 110 mln egzemplarzy.

To tylko niektóre dane z bogatej działalności 20 wydawnictw, biorących udział w naszej imprezie. (jk)

Wielkopolscy pocztowcy nadal w czołówce

Okręg Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu już od wielu lat należy do czołowych w kraju. Również w 1970 roku wyniki osiągnięte przez wielkopolskich pocztowców stawiają ich na czołowej pozycji. We wspólnym zawodnictwie pomiędzy 10 okręgami poczty i telekomunikacji, którego stawką jest Sztandar Przechodni Rady Ministrów i CRZZ okręg poznański znalazł się na drugiej pozycji ustępując jedynie Warszawie. Warto tu dodać że w trzech kolejnych latach 1967—1968—1969, Poznań zajmował pierwsze miejsce. Zdobył wtedy na własność Sztandar Rady Ministrów i CRZZ.

Optymizm może napawać fakt, że również wyniki pierwszego kwartału br. są bardzo pomyślne. (s)

Realizacja budżetów Grunwaldu i Wildy

Stopień realizacji ubiegłorocznego budżetu był ostatnio tematem sesji DRN Grunwald. Na wydatki tej dzielnicy przeznaczono przeszło 244 mln zł. Kwotę tę wydano w 97,1 proc. Spośród wszystkich działów najlepiej prowadzona była gospodarka finansami dotycząca wydatków na ochronę zdrowia. Na ten cel wydano ponad 72 mln zł. Prawie tyle samo (70 mln zł) przewidziano na potrzeby szkolnictwa ogólnokształcącego i wychowania. Słabsze wyniki uzyskano w wydatkach na gospodarkę komunalną i mieszkaniową (92,5 proc.). Natomiast dobrze prowadzone były remonty i inwestycje w budownictwie mieszkaniowym, które wykonano w 95,5 proc.

Ten sam temat był przedmiotem sesji DRN Wilda. W tej dzielnicy, po zmianach dokonanych w ciągu 1970 r., na wydatki przeznaczono 133 mln zł. Realizacja planowanych zadań przebiegała na ogół prawidłowo, gdyż po stronie wydatków budżet wykonano w 98,4 proc. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że wyremontowano 39 budynków, a zatem o 5 więcej niż planowano. (a)

INFORMUJEMY

„Malarstwo i przyległości” — to tytuł pogadanki prof. T. Brzozowskiego z PWSSP dzisiaj o godz. 18 w Muzeum Narodowym przy al. Marcinkowskiego 9.

Na odczyt doc. dr. J. Wleckowskiego pt. „Funkcje wskaźnika zysku w przedsiębiorstwie” zaprasza Sekcja Finansów i Polityki Pieniężnej PTE dzisiaj o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego 146/150.

Tylko do 15 maja czynny jest punkt informacyjny dla kandydatów na studia UAM w godz. 14.30—16.30 we wtorki i czwartki oraz w niedzielę, 9 bm, w godz. 13—16 w lokalu RU ZSP UAM, ul. 7 Wierzyńcecka 7, tel. 420-51 (w. 202).

Na spotkanie z poetą i publicystą A. Waśkiewiczem zaprasza Klub Handlowca „Merkury” dzisiaj o godz. 18.30, do sali przy pl. Wolności 8.

instalowania zaworów czerpalnych w nieruchomościach podległych DZBM, by dozorca mógł przy pomocy węża zmywać podwórza i chodniki.

Wtórno zapewnienia mamy bowiem aż nadto. Wystarczy przypomnieć sobie owe tumany kurzu, unoszące się nad naszymi ulicami w wietrzne dni, jakie poprzedziły ostatnie ochłodzenie. Kontrole organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej stwierdziły, że główne arterie miasta nie są zmywane, a należy to do obowiązków MPO. MPO zapomniało również, że arterie te zimą posypywano piaskiem i że piasek ten wiosną trzeba usunąć. Tymczasem zalega on wokół krawężników, a łada wiatr wznieca tumany pyłu.

Podczas przeprowadzonej w kwietniu kontroli największe zanieczyszczenie stwierdzono na ul. Marchlewskiego i na Ratajach. Sprawa nadal aktualna. Wzrost przelotu niektórych ulic. No cóż, gdy nie wystarcza mechaniczne oczyszczanie, trzeba ucieszyć się do starich metod. Miota i łopata są tu nie zawodne!... (bw)

porządkujemy Poznań

nitarny. Protokoły pokontrolne wymieniają — jako wzorowe — posesje przy Koziej 10a na Starym Mieście oraz przy Rolnej 16 i 28 na Wildzie.

Kontrole wykazały jednocześnie, że bardzo nierównocześnie wywożono śmieci z nieruchomości. Ponadto pracownicy MPO nie zabierają tego, co na skutek przepalenia pojemnika znalazło się obok niego, skutkiem czego można nie raz zastać pustą pojemnik w otoczeniu wianuska śmieci. Dozorcy wezwani do miejskiej Stacji Sanepid przedkładali dowody obciążalności ze strony MPO. Przez dłuższy czas nie wywożono śmieci z posesji przy Marcinkowskiego 11, przy Głogowskiej 99 pojemniki nie były opróżniane od 18 marca do 1 kwietnia br. (powinny być opróżniane co drugi dzień). Dziennikarz był świadkiem rozmowy pracownika Działu Higieny Komunalnej z dozorczynią posesji przy ul. Łąteckiej 4 i 6, która — przyjmując pouczenie o swych obowiązkach — zalała się, że lokatorzy zanieczyszczają systematycznie się i czystości na podwórzu utrzymać nie może, bo „jak raz na tydzień przyjada wwieźć śmieci, to dużo”. Wniosek nasuwa się jeden: MPO musi jak najszybciej zrewidować swój system pracy i sprawę wywozu śmieci rozwiązać.

Pierwszy etap akcji pod hasłem „Porządkujemy Poznań”, organizowanej przez władze miejskie i redakcję „Głosu” — za nami. Dzisiejszą publikacją rozpoczynamy drugi etap, który potrwa do momentu otwarcia 40 MTP. Nadal liczymy przeto na listy i sygnały czytelników, wskazujące na panujące jeszcze w naszym mieście nieporządki.

Zarazem — zgodnie z wstępną zapowiedzią — podajemy, że za kwiecień nagroda w postaci materiału turystycznego przypadła w udziale p. JÓZEFOWI POCHRONIOWI, Poznań, ul. Przybyszewskiego 16 m 13. Nagrodę można odebrać od poniedziałku, 16 bm, w godz. 9—14 w Dziale Wydawniczym Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 16 (za okazaniem dowodu osobistego).

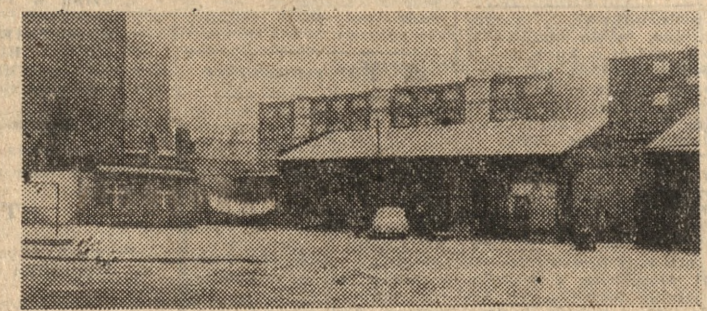
Wiosenne porządki objęły całe miasto. Ale jak piękna suknia kryje nie raz brudną bieliznę, tak za fasadą wmytych okien i wysprzątaných skwerów kryją się różne podwórka. Troska o ich czystość i stan sanitarny to zadanie dozorców. O tym, jak wykonują oni swe zadania, wie najlepiej miejska Stacja Sanepid.

W kwietniu przeprowadziła ona w Poznaniu dużą, 4-dniową akcję przeglądu posesji, zwłaszcza w zakresie dezynfekcji pojemników i wtórno zapewnienia. Skontrolowano 2475 posesji, nałożono 241 mandatów. Akcje te prowadziły dzielnicowe stacje Sanepid. Niezależnie od tego pracownicy Działu Higieny Komunalnej miejskiej stacji skontrolowały 237 posesji, stwierdzając, że pojemniki w 34 przypadkach nie były dezynfekowane, a zgodnie z ustawą o porządku i czystości na włościach i administracjach domów ciąży obowiązek dopilnowania stałego dezynfekowania pojemników i leżących obok nich śmieci.

Dobre współdziałanie dzielnicowej Stacji Sanepid na Jeżykach z ORMO spowodowało, że w tej dzielnicy stan sanitarny posesji był najlepszy. Co nie znaczy wcale, że był idealny. Sporo miałoby w tym względzie do powiedzenia mieszkańcy wieżowca przy pl. Waryńskiego. W innych dzielnicach także znalazły się w dniach kontroli posesje, w których stwierdzono właściwy stan sa-

Apel do mieszkańców Poznania

Prezydium Rady Narodowej Poznania zwraca się z apelem do społeczeństwa miasta o dekorację witrzyn wystawowych oraz flagowanie domów, urzędów i instytucji, by w ten sposób przyjąć uczestników XXIV Międzynarodowego Kołarskiego Wyścigu Pokoju, którego trasa w dniach 8-9 bm. przebiega przez Poznań.



Fot. — K. Przychodźki

Wczorajszy dzień Studenckiej Wiosny

Wczoraj minął 4 dzień Studenckiej Wiosny Kulturalnej, której uroczyste imprezy wzbudzały i wesołość, i refleksję, a w ogóle żywo interesowały mieszkańców Poznania. W parku przy Pałacu Kultury trwał nadal „Zieleniak Studencki”, czyli jarmark a na dziedzińcu Pałacu znów mogliśmy słuchać ciekawych studenckich zespołów muzycznych i kabaretowych.

Dokonały się też kolejne wybory najmłodszych studentek z PWSM, PWSSP i WSWF, po czym można było wziąć udział w „potachu” — jak mówią studenci. Kto gustuje w klasyce i powadze, mógł uczestniczyć w imprezie Musica Viva w Pałacu Działyńskich, kto zaś w sporcie i zabawie — w turnieju między UAM i Politechniką Poznańską. Turniej ten nazwano Igrzyskami Olimpijskimi. (mb)

stry kameralne — Soliści z Zagrzebia; 23.50 Śpiewa Sheila. WIADOMOŚCI: 5. 6.30, 7.30, 12.05, 15.30, 17. 18.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — „Elementy algebry liniowej” (zajęcia fakultatywne) — cz. III; 9—9.30 — Dla szkół — Historia „Panowie i podani”; 9.55—10.25 — Dla szkół — kl. VI — Język Polski — „Spotkanie z pisarzem”; 10.25 — XXIV Wyścig Pokoju — I etap — (kryterium uliczne w Warszawie 112 km); W przerwie ok. 16.40 — Dziennik; 18.40 — Z cyklu — „Polska Pieśń Artystyczna” — cz. VII — Karol Szymanowski; 19.15 — „Przypomnijmy, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Karlik Łoska i inni” — film dokument. prod. TVP; 21.05 — Kronika Wyścigu Pokoju; 21.25 — „Przysięga” — fab. film czeski; 22.15 — „Alfabet Rozrywki” — VIII program „Od H do H”. Scenariusz i reżyseria — S. Mroczkowski i S. Olejniczak; 23 — Dziennik; 23.20—23.25 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Drgania tłumione oraz drgania wymuszone i rezonansy”.

PROGRAM II: 17.37 — Film dokumentalny „Ojczyzna”; 17.50 — Film folklorystyczny — „Wino nie woda”; 18.20 — „Gdzie cukier ma polski smak” — film dokument. 18.40 — „Pałac w Malotopolu” — film impresja; 19.05 — Film dokumentalny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Spektakl Teatralny — „Barometr” (Naroda Monte Carlo); 21.20 — Kronika kulturalna; 21.45 — 24 godzinny; 21.55—22.35 — Program rozrywkowy prod. TV CSRS.

Niecodziennych gości przyjmowało wczoraj kierownictwo naszej redakcji. Był wśród nich „tębac” i poznanski „koziółki”, były różnokolorowe kwiaty. To dzieci z przedszkola nr 16 przy ul. Sarmackiej przybyły złożyć dziennikarzom życzenia z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. A ponieważ z niczym przysłać nie wypada, przysłały przy pomocy swych wychowawczyń, Kazimierzy Jeżak i Lucyny Amerli, specjalny program. Były więc okolicznościowe wierszyki i piosenki, w których powtarzało się: „Życzymy wszystkim pracownikom prasy słońca i pogody”, „Niech nam żyją redaktorzy!”, była piosenka o poznańskim ratuszu.

Na zdjęciu: dzieci podczas wizyty w naszej redakcji. (b)

Fot. — K. Przychodźki

Kto widział te wypadki?

Świadkowie wypadku drogowego, który wydarzył się 27. 4. br. około godz. 13.30 na ul. Fredry przy Opatowcu, gdzie z tramwaju linii „9” wypadł 13-letni chłopiec, proszą o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO, plac Wolności 16, pokój 307 lub telefonicznie pod nr 412-896 w godz. 8—16. Świadkowie wypadku z 25 marca br. około godz. 11 na przystanku tramwajowym przy ul. Malopolskiej, przed skrzyżowaniem z ul. Wołyńską, gdzie mężczyzna (w starszym wieku) wypadł z ruszającą tramwaju — proszeni są o osobiste lub telefoniczne zgłoszenie się do Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej pl. Wolności 16, pokój 207, tel. 412-793. (na)

Telefony PONOŚZA

● U zbiegu ul. Marchlewskiego i Łakowej wpał pod tramwaj linii „18” i poniósł śmierć na miejscu 84-letni Stanisław F. z ul. Gwardii Ludowej, który wszedł nieostrożnie na torowisko.

● W Strzeszynie sponęła trawa i zarośla na obszarze około 1 ha. Przyczyna była prawdopodobnie iskra z parowozu.

● Do Komendy Wojewódzkiej MO wpłynęły meldunki o 6 wypadkach. M. in. u zbiegu ul. Świerczewskiego i Galowej zderzył się motocyklista z samochodem osobowym marki „Wartburg”. Motocyklista Józef G. doznał wstrząsu mózgu a jego żona — wstrząsu mózgu i złamania goleni.

● Do Szpitala Powiatowego w Obornikach przewieziono z kolei z Chłudowa 4-letnia Denusia G., która przebiegając przez szereg dróg została potrącona przez samochód i doznała ciężkich obrażeń. (b)

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Miejski im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99, nazię zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstaje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ukory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103) tel. 566-66, Podstaje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria internistyczna (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczna (ul. Chelmońskiego 20) g. 15—23 niedz. i święta — 8—23; stomatologiczna (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedzielę i święta cała doba; chirurgiczna I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczna II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba; Laboratorium sztychów analiz (Chelmońskiego 20) — g. 7—23.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16 tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Złotoczenia wizyt w stacji PR, tel. 664-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 dyszyrue lekarz psychiatra lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14 od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18 dyszyrue informacyjne w dni powszednie — g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.10 Muzyka muzyczna; 9 Dla klas III—IV: „A dlażego, tato... kto nie czyta, ten błądzi”; 9.30 Muzyka poważna; 10.05 „Kurzy” — fragm. pow. J. Żurka; 10.25 Zespoły znad Weltawy; 10.50 Kalendarzowy językowy; 11 „U stóp Himalajów”; 11.25 „Dedyku-jemy II zmianie”; 12.25 Rvrtm; 13.20 Polskie melodie lud.; 13.40 „Wieści, lenie, tanie”; 14 Wier-sze B. Ożoga; 14.10 Z nagrań austriackiego organisty M. Zweim-pfettera; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.10 Transmisja z otwarcia XXIV kołarskiego WP Warszawa — Berlin — Praga; 15.35 Muzyka; 16